

opr. 11 2000
/ 2/8

poprzedni nr 39

nr.
IV.103

FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ
Muzeum i Pomorskie Armii Krajowej
oraz Wojskowej Służby Polek
80-000 Toruń, ul. Podmurna 93, tel. 0048 56 65 22 186
e-mail: fapak@wp.pl; www.zawacka.pl
NIP 956 10 25 127; REGON 870502736
KRS 00000 41682
Nr r-ku 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244



Starogard Gd.
WSR

Lounge Helena
ps. "Jablonka"

4K-39/39 Pom

**SPIS ZAWARTOŚCI
TECZKI**

Lange Helene.....
J: K-39/39 Pom.....
Starogard Gł. WSK.....

I./1. Relacja k. 9 s. 1-9

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora k. 1 s. 1

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora —

II. Materiały uzupełniające relację k. 5 s. 1-6

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne —

IV. Korespondencja —

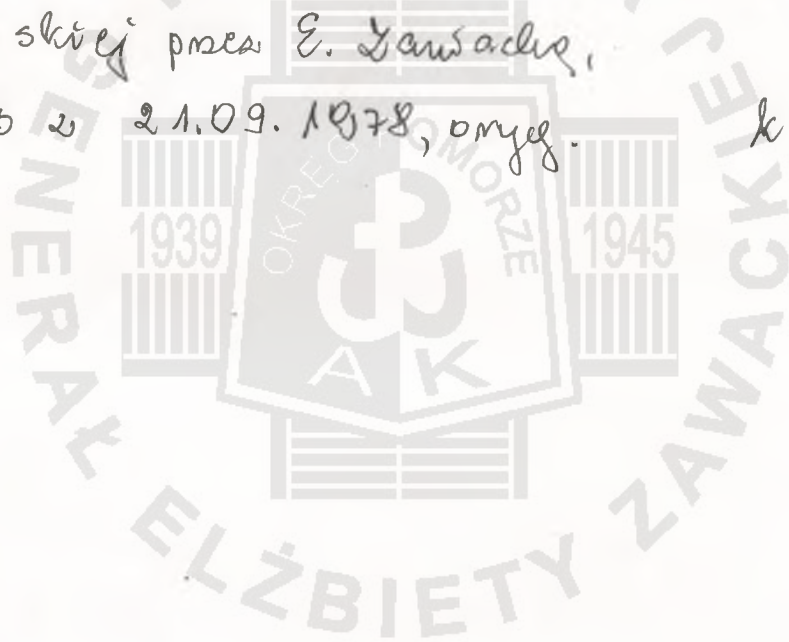
.....
.....
.....

V. Nazwiskowe karty informacyjne k. 32

VI. Fotografie dwa ikonografii

1.1. Relacja - Lange Helena:

1. Relacja o działalności Heleny Lange spisana przez red. Dzięcielę - wptyw do Arch. E. Zawackiej mpis, kop. b. daty k. 5 s. 1-5
2. Relacja - „Tajne nauzanie” - spisane przez red. Dzięcielę, mpis kop., b. daty k. 3 s. 6-8
3. „Uzupełnienie relacji H. Lange” - notatki sporządzone na podst. inf. Szalewskiej - Lesiowskiej przez E. Zawacką, mpis w 21.09.1978, omiej. k. 1 s. 9



Helena Lange

W październiku 1940 r. powstała pierwsza myśl : łączyć się u mnie, by zorganizować Polski Czerwony Krzyż, by razem stanąć w szeregu z męskimi bojownikami o dobro Ojczyzny do współpracy. Jako nauczycielka Helena Lanżanka znana w Pińczowie, pow. starogardzki - także tam pod moją opieką tworzył się w szkole PCK, mając w tym wprawę, rozpoczęłam podczas okupacji, w mieszkaniu ojca mego - ul. Kościuszki 94 w Starogardzie Gdańskim zajmować się tą pracą. Ojciec mój Antoni Lange - staruszek potrzebował koniecznie mojej opieki, stąd jako Haustochter - trudniłam się pracą domową, w ogrodzie i szyciem bielizny oraz garderoby dla dzieci i kobiet.

Na początku, na pierwszym zebraniu ustalono zarząd - obecne były: p.p. Śliwianka, Szykowna, Osowska. Każda miała obowiązek tworzyć koło siebie zespół dziesięciu. Nie wolno było nikogo zapisywać ani żadnych notatek robić. Pojedynczo się odwiedzać i polecenia wypełniać, ale rozmawiać o tych sprawach w domu, bez świadków. Na ulicy nie wolno było się pozdrawiać ani poruszać spraw PCK. Zadania były następujące: zbierać składki dla biednych rodzin, których ojcowie byli w obozach koncentracyjnych lub zamordowani. 2/ Zebrać adresy i numery, miejsca, gdzie można dopomóc jeńcom Polakom, Anglikom 3/ Przygotowanie paczek na gwiazdkę 1940 r. i żywności

Do wiosny 1942 r. była współpraca ze Związkiem Jaszczurczym - kierownikiem jego był Noga - kupiec zamieszkały przy ul. Bieruta.

W maju 1942¹⁹⁴² przeprowadził p. Wałaszewski do mego mieszkania oficera-partyzanta z lasów koło Czerska, celem połączenia się z naszą organizacją, PCK w Starogardzie.

Lanżanka?
Sobol?

Lanżanka

Odtąd pracowała nasza placówka starogardzka w Armii Krajowej. W tym czasie należało do nas 10 jednostek i to :Lanżanka Helena, Śliwianka, Negowska, Osowska, Dawicka: Jadwiga Galicka, Helena Górska, Młichna, Piotrowska, Dolna.

Wszystkich imion nie pamiętam. Odtąd każda musiała mieć podręczną apteczkę gotową i biały fartuch. Każda z nas musiała składać przysięgę, którą otrzymała z A.K. Pracą naszą interesował się pewien oficer Edwin - ale nazwiska nie pamiętam. Otrzymałyśmy nakaz zbierać potrzebne leki dla partyzantów oraz bielizny.

Zbieranie składek pieniężnych dla potrzebujących ubogich Polaków lub dla rodzin, których ojcowie byli w obozach koncentracyjnych albo dla rodzin po zamordowanych. Należało teraz poszukać łączniczek, które by łączyły pracę z różnymi fabrykami w Starogardzie lub urzędami, no i łączność z lasem. Najzdolniejsza, mająca silną odwagę to nauczycielka p. Dolna z powiatu kościerskiego. Gdzie obecnie pracuje - nie wiem.

Teraz należało zbierać więcej członków - otrzymałyśmy nową nazwę:

WSK Służba Kobiet Wojska Polskiego. Otrzymałam nazwę : Komendantka Służby Wojska Polskiego. Nastąpiła łączność z Bydgoszczą. Przydzielono dzielnego oficera pod nazwą Roman - badał pracę naszego miejskiego Koła. Wtenczas oficer Edwin - wraz z zaprzysiężeniem p. Więckiewiczowej, pracującej w Starogardzie, które ja odebrałam - zaznajomił nas z nowymi instrukcjami - wszystko to trzeba było objąć pamięciowo, rozwinąć prace łączące Kościerzynę, Tczew, Czersk wienk. Nastąpił podział pracy następujący: komendantką S.W.P. w Starogardzie została mianowana Więckiewiczowa, a ja - Helena Lange objęłam stanowisko komendantki obwodowej. w tej pracy były mi pomocne:

- 3 -

p. Negowska - kierunek przez Swarżyn - Tczew. W kierunku : Skórcz - Czerwieńsk p. Szwarcowa, Otylia. W kierunku : Kalisk-Kościierzyna nauczycielka Julia Narlochówna z Cieciorok, a w Kościierzynie - Janina Rutkowska. W pracy objęte były - / zawsze gotowe przenosić rozkazy, wiadomości, zbierać wywiady, tworząc pierwszą pomoc ratunkową i w koniecznej potrzebie obsługę posiłkową - żywnościową. Wszystko to w tajemnicy , nie licząc za tę pracę na żadną płacę.

Mimo biedy i nędzy, jaką w czasie okupacji ponosili wszyscy ludzie, tak samo i członkinie naszego PCK, a teraz Służba Kobiet Wojska Polskiego. Znowu przybyło nowych członkiń , Maria Nogowa, Skrzypczak, Ćwiklińska, Borkowska, Szwarcowa, Narlochówna, Rutkowska i wiele innych. Każda dziesiętniczka przyjmowała przysięgę od swojej grupy, podawała instrukcje, ale wszystko tylko ustnie.

156 Przy końcu okupacji sam Starogard miał zrzeszonych w Służbie Kobiet: sto pięćdziesiąt sześć. Każda za swoje fundusze zaopatrzyła się w apteczkę podręczną i biały fartuch. Łączniczki musiały roznosić rozkazy. W roku 1944 musiała organizować zespół w kilku kierunkach, a więc polecić chorego ojca opiece dobrych ludzi - Prócz tego, różnym łącznikom obcym postarać się o nocne locum, bezpieczne u zrzeszonych, w naszym gronie. Roznosić pieniądze potrzebującym, przyjmować w domu, lub pójść do innych by zapoznać z instrukcjami. Oprócz tego - dalej zajmować się domowym gospodarstwem i pracą w ogrodzie. Przy końcu okupacji : zebrać potrzebny prowiant na początek przyjścia naszej armii.

4

Ciągle mieć kontakt z wyznaczonymi zewnętrznymi marszrutami i z miastem Starogardem. Każda z nas, na podróże i materialne wydatki sama płaciła. Wszystko prowadziło się spokojnie w ciągu dnia, a nie w nocy. Zebrane wywiady podawaliśmy do kierownika S.W.P. Każda członkini była zobowiązana do ścisłej tajemnicy nie wolno było przyczynić się do aresztowania kogokolwiek, lub zabicia. Gdziekolwiek tworzyła się wsypa, natenczas likwidowano ten punkt. Takie rzeczy tylko raz się zdarzyły w Czerwieńsku, zupełnie przy końcu okupacji. Raz tylko byłam wołana na gestapo niem. w Starogardzie dn. 27 listopada 1944 r. Czujki starogardzkie rozstawiono wzdłuż drogi i to męskie. Najprzód poleciał chorego ojca opiece p.Klukównie, spokojnie poszłam naprzód do biura policji. Myślałam tam się dowiedzieć, w jakiej sprawie mnie wołano. Nic mi nie powiedzieli, tylko kazali mi pójść do sąsiedniego domu, do biura gestapo. Muszę przyznać, że już na początku listopada ^{ewakuowało} ~~wykazywało~~ dużo Niemców z rodzinami do Niemiec. Wchodzę spokojnie, każą mi siadać koło "Schreibmaschine" i pisać. Odpowiadam, że nie jestem tak wysoko kształcona i nie umiem na takim instrumencie pisać. Pytali się o krewność w Niemczech, naprowadzili mnie, czy nie mam krewnych w Westfalii, potem czy mam krewnych o nazwisku "Wild" albo znajomych. Następnie gdy zaprzeczyłam - kazali mi odejść.

Coraz trzeba było być czujniejszym. Na ulicy z żadną członkinią nie rozmawiałam, ani myśmy się wzajemnie nie kłaniały.

Niemcy powiadali sobie : teraz można poznać, kto Niemcem, a kto Polakiem. Teraz twarz Niemca jest smutna, a Polacy mają "freudige Gesichter".

- 5 -

Po przejściu inwazji - nikt nie zgłaszał się, bo po co. Było mówione nam : w razie potrzeby stanąć do pomocy. Po co się zgłaszać, kiedy było mówione : bez zasługi, bez zapłaty.

I jako kto może, niechaj dobru Ojczyzny mądrze dopomoże."

Wybierałam na członkinie osoby z różnego stanu : osoby z nauczycielstwa : trzy, urzędniczki z różnych biur, ekspedientki sklepów, pracownice fabryk, córki rodzin różnego stanu, nawet nawet chorzy obłożnie chorych. Szukałam kobiet odważnych, rzetelnych, zdrowych - z wyjątkiem jednej chorej - kobiet bystrych i spokojnych - opanowanych, zgrabnych w pracy, w wieku od lat 20 - 55. Podanie wiadomości odbywało się łączeniem się w krótkich odstępach czasu kołem i z powrotem do pierwszej czy wykonała zlecenie. Do ścisłej tajemnicy były wszystkie zobowiązane. Osoba kierująca znana była tylko z imienia, tak że trudno było by ją odnaleźć. Odznaczały się w pracy ogólnej : Maria Nogowa, Skrzypczakowa, Śliwianka, Nogawska, Ćwiklińska, Michna, Piotrowska, Dolna, Kaczmarkówna, Narlochówna, Dawicka i Helena Górską.

Prace charytatywne jak : chleb i paczki gwiazdkowe, dostarczanie do nich potrzebnych rzeczy, podział pieniężny dla potrzebujących, locum do spania dla łączników z obcych miejscowości, zbieranie wiadomości i podanie do kierownika A.K. Potrzebne lekarstwa, ich nabywanie - do tego przyczyniła się dużo p. Negowska. W dostarczaniu paczek dla więźniów w obozach koncentr. Osowska, Śliwianka i Kaczmarkówna. Dużo chlebów wystarała się p. Szykowna oraz materiału do opasek biało-czerwonych. Tak samo zbieranie w ostatnim czasie bielizny, której myśmy nie zdążyły podać partyzantom, a po inwazji rozdano ją ubogim i resztę pieniędzy. Niektóre

z członkin nie żyją - dużo wyszło za mąż, nawet nie znam ich nazwisk, ani miejsca pobytu. Inne pracują w różnych zawodach. Ich poświęcenie, ich patriotyzm, ich szlachetne postępowanie niech naśladowuje młodzież żeńska - pracować dla drugich i oby to poświęcenie w sercach Polek rosła i nigdy nie zagasło.



Tajne nauczanie.

Helena Lanżanka ur. 12 lutego 1894 w Starogardzie - rodzice Antoni i Apolonia Lange - właściciel domu, właściciel konnej taksówki, po 25 latach, robotnik przy maszynie fabryki mebli przy ul. Kościuszki. Byłam trzecią córką moich rodziców. Wykształcenie : 8 klasowa szkoła dla dziewcząt w Starogardzie w języku niemieckim. Sześćioletnia praca jako modniarka damskiego stroju kapeluszy. Uczyłam prywatnie języka polskiego w domu młodzież polską w 1919 r. Następnie nabywszy średnie wykształcenie, pracowała jako nauczycielka w Nowej Cerkwi, Skórczu, Lubichowie, w Pinczynie, a w ostatnim roku przed wojną 1938 - 39 w Bobowie. W roku 1939 byłam u ojca na wakacjach gdy Niemcy napadli na Pomorze - przez czas okupacyjny byłam w Starogardzie, zameldowana najpierw tymczasowo jako Haustochter u ojca. Zajmowałam się gospodarstwem domowym, pracą w ogrodzie ze względu na wysoki wiek ojca. Zarabiałam sobie trochę pieniędzy szyciem bielizny, ubrań bez zameldowania, gdyż mało zarabiałam. W 1940 r. rozpoczęłam uczyć dzieci w języku polskim - miałam 4 uczniów : Henryk Kamiński, Henryk Slizewski, Feliks Lange i Edmund Gołąbiewski. W r. 1942 uczyłam języka polskiego jeszcze dziesięcioro dzieci - chłopców i dziewczęta, tylko niektórych nazwisk nie pamiętam - troje dzieci p. Wojtasia, Jabłoński, Kamiński, Edward Gajkowski. Na repetycje jęz. niemieckiego przychodziły 2 Niemki, skoro skończyłam, mówiłam do dzieci polskich : nachsitzen, a gdy wyszły Niemki, uczyłam w języku polskim, tak dość cicho, a przy końcu często przypominałam,

7

ażebym o polskich lekcjach nikomu nie mówiła. Gdyby nas Niemcy tu zobaczyli, to ja będę powieszona, a wtedy ich też czeka ciężka kara. Nie wolno o tym nikomu powiedzieć."

Zwykle się ubierałam w fartuch kuchennej mojej matki, stawałam naprzeciw okna. Do ojca mieszkania prowadziły podwójne drzwi z podwórza do kuchni, więc mogłam wszystko widzieć, kto wchodzi. Skoro wchodził czasami milicjant lub gestapowiec, wtedy wszystkie dzieci szły do drugiego pokoju, tego nikt nie mógł zauważyć. Mogłam u ojca na to sobie pozwolić, choć nad mieszkaniem ojca mieszkali Niemcy. W listopadzie zauważyłam, że mnie szpieguje milicjant Scharmach, więc gdy zwalniałam dzieci, to zawsze co chwila po dwoje puszczałam. W lutym 1945 r. skończyłam tajne nauczanie. W dniu 6 marca 45 r. nastąpiło dla Starogardu Gdańskiego oswobodzenie. 5 kwietnia rozpoczęłam pracę w szkole podstawowej nr.4. Owcześniejszy inspektor Filipczuk w Starogardzie nie uwzględnił pracy mojej pod zarzutem, że tajne nauczanie języka polskiego nie było zrzeszone, jak to miało miejsce w okręgu warszawskim. Z tego powodu, w czasie weryfikacji nie uznano pracy mojej w tajnym nauczaniu.

W Polsce Ludowej warunki pracy były ciężkie. Naprzód nauczyć dzieci w przepełnionych klasach bez szyb, braku pomocy szkolnych w nauczaniu alfabetu polskiego. Bez książek i często bez przyborów szkolnych ale każdy z nauczycieli stanął przy warsztacie pracy pełen nadziei w lepszą przyszłość. Pracowałam aż do roku 1957 i dopiero 1 września przeszłam na rentę - po tak pięknej, szlachetnej pracy nauczycielskiej, tak bardzo ciężkiej i żmudnej, bo więcej obejmuje godzin pracy niż u innego pracownika, nikt tego nie widzi, a nawet nikt nie wspomni tego, co minęło. Lecz to wszystko dla dzieci, dla naszej ukochanej Polski. W polskiej szkole uczyć, jak to pięknie, jak swobodnie, ale w czasie okupacji uczyć po polsku, gdzie bardzo

11

- 3 -

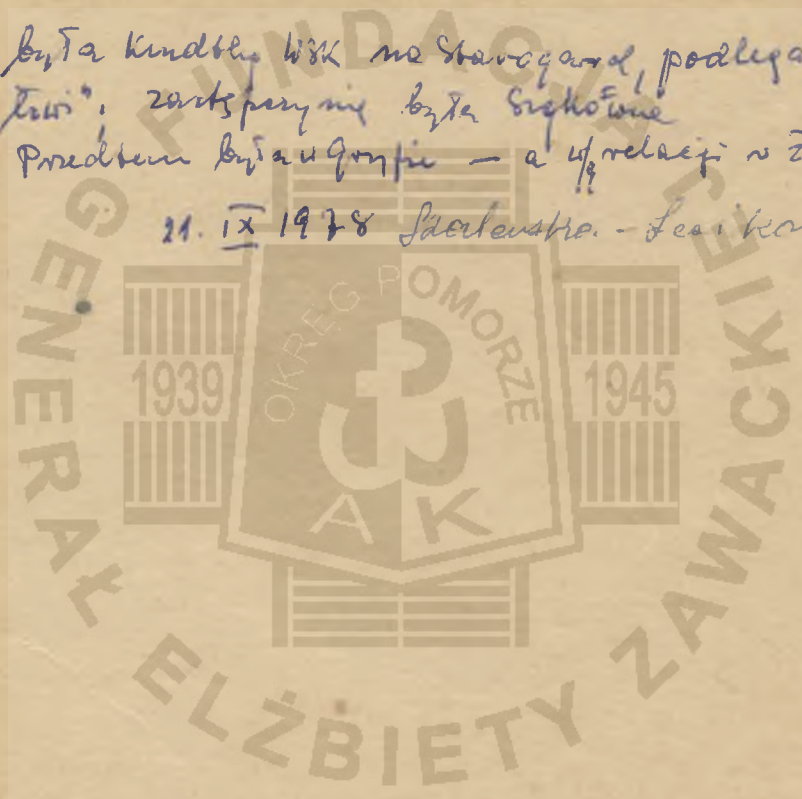
ciężka łapa ciążyła na Polakach, szczególnie w Starogardzie - do tego potrzeba było hartu duszy i nerwów. Na to wskazują w Starogardzie więzienia, cmentarze, rozsypane mogiły w lesie, czym naszą swobodę oni pokryli.



Współmierni relacji: H. Lange
 Lesikowska z zoną, uwięzion. kontakt ^{via kuzyn} 1 1943
 zaproszony zona została (ps. Jastanka)
 zadania - myci brzozy dla partyzantki;
 myci opark
 wyjazdami paroch do Potulic, do Brzeżanina

była kandydatką w SK na Starogard, podległa "Soko-
 łowi"; zastępczynią była Sychowska
 Przedtem była u Grynki - a u relacji w Żużanow.

21. IX 1978 Jastrzebska - Lesikowska



1/2. Dokumenty - Lange Helena

1. Kserokopia rozkazu „Michaela” (Henryk Grucianachera) - L. ds. 1122/44/1 - z 20.08.1944
- przekazanie kontaktu do komendanta w 53
Inspektoratu AK Szew (krypt. O-90), Obwód
Stargard (krypt. O-43) k. 1 s. 1



16-070
1 de 22/1942
20.8.44

9-020

T-74

Prof. Kavn B Komit. Kt na Kundtke W. J. R. 16-070
Helena Lancanka (Lange) - 9-073 Friedrichstr. 96
w podrozie, parter prawo 1 drzwi - pseudonim: Janina
Hasto. Pragnie bity wlozimy swetr do czerwonu
i pramie odlew. Wziane ju-ai przykurthy
Stary celownik o kole 200 - 3 pruzi Kuloni o P.L.R.
Kundtke, altyzamu prace potwizda dobre

17-101

praca! do 10 Stalicy na 9-020. Archa.

17.2

11. Materiały uzupełniające relacje - Lange
Heleno:

1. art. napisany do mającego się ukazać wyd.
„Sylwetki kobiet żołnierzy”, napis kserokop. k. 3 s. 1-4
2. Biogram Heleny Lange, [w:] 5000. biograficzny
komspiracji pomorskiej 1939-1945, Toruń 2001,
z. 5, s. 84-86, kserokop. k. 2 s. 5-6



Helena Lange /1894-1973/, nauczycielka, "Ciocia", "Jabłonka", "Janina", członkini ZJ i AK, referentka WSK Obwodów Starogard Gdański, Tczew, Kościerzyna.

Helena Lange urodziła się 12 lutego 1894 w Starogardzie Gdańskim, dokąd z Bydgoszczy sprowadzili się rodzice, Antoni i Apolonia zd.Schwarz. Ojciec, inwalida wojenny, był właścicielem drożki, a później, jako robotnik pracował w fabryce mebli.

Helena pochodziła z wielodzietnej rodziny. Rodzice jej znani z rzetelności i patriotyzmu, także te wartości wpoili swoim dzieciom, wychowanym w trudnych czasach zaboru pruskiego. Helena w wieku sześciu lat zaczęła uczęszczać do niemieckiej ośmiodziałowej szkoły ludowej dla dziewcząt /Mädchenvolksschule/, a po jej ukończeniu podjęła naukę w pracowni modniarstwa damskiego w Pelplinie. W tym zawodzie pracowała do 1914, wykazując niebywałe zdolności. Doskonale bowiem formowała nie tylko kapelusze, ale z powodzeniem szyła także futra. Umiejętności te okazały się bardzo przydatne w czasie okupacji.

Lata wojny spędziła w rodzinnym domu w Starogardzie Gdańskim, wykorzystując czas na naukę j. polskiego. Ogromnym przeżyciem, pod koniec 1918, był dla niej wyjazd brata Jana, który zamierzał przedrzeć się w Poznańskie do powstającego tam wojska polskiego. W okresie międzywojennym stopniowo też realizowała marzenie swego życia; chciała być nauczycielką. Tak więc po ukończeniu kursu języka polskiego i kursu pedagogicznego udzielała lekcji dzieciom i dorosłym. W dniu 1 października 1920 podjęła pracę w charakterze niewykwalifikowanej nauczycielki w szkole w Nowej Cerkwi koło Pelplina; od 15 grudnia 1921 była nauczycielką w Lubichowie, a od 1 września 1922 w Pińczynie. Dnia 13 października 1926 przed Państwową Komisją Egzaminacyjną

rzałości w zakresie szkoły średniej, natomiast egzamin kwalifikacyjny złożyła 15 maja 1929. Stała się nauczycielką...

W pamiętniku do dziś zachowanym przez rodzinę, napisała: "Bardzo podoba mi się praca w szkole /.../ Wymagać od ucznia codziennie sumiennosci/.../Być Polakiem, to żyć bosko i szlachetnie".

A żyła nie w oderwaniu od środowiska, bowiem tam gdzie pracowała udzielała pomocy sanitarnej i wśród mieszkańców wsi utarło się powiedzenie: "Nasza pani zna się na ziołach i potrafi leczyć".

Inicjowała i prowadziła pracę wychowawczą wśród harcerzy Komendy Hufca ZHP w Starogardzie Gdańskim. W tym czasie także ukończyła kurs w zakresie obrony powietrznej i przeciwlotniczej.

Z dniem 1 września 1938 na własną prośbę została przeniesiona do siedmioklasowej publicznej szkoły powszechnej w Bobowie.

Po latach w cytowanym wcześniej pamiętniku zanotowała: "Wybuch wojny zaskoczył mnie w Starogardzie, u ojca, chorego staruszka. Zaraz na początku okupant zabrał bratu sklep rzeźnicki. Mnie nie dano moich książek. Szkoda, bo szmaty i meble łatwiej nabyć niż potrzebne dobre książki polskie." Niezwykłe zaangażowanie społeczne oraz wrażliwość powodująca, iż zawsze w życiu identyfikowała się z tym, co stanowiło jego najwyższą wartość, wywołały u Heleny natychmiastową reakcję na wszechobecne zło.

Już w pierwszych dniach okupacji podjęła pracę charytatywną na rzecz wdów po żołnierzach Września, jeńców i internowanych. Do tej pracy zaangażowała harcerki i harcerzy z przedwojennych drużyn. Decyzję o włączeniu się do walki motywowała: "Jestem samotna, tym więcej mogę bez uszczerbku dla rodziny, którą dla mnie jest Polska, pracować. Jestem nauczycielką, więc pierwszą pomoc muszę oddać dzieciom polskim, którym nie tylko na Pomorzu odebrano Ojczyznę, ale także język ojczysty." Konsekwencją takich rozmyślań było urządzenie w mieszkaniu ojca, już od jesieni

-Szalewska ps. "Jaskółka." O swojej pracy w konspiracji Helena napisała: "Wybierałam na członkinie osoby z różnego stanu: nauczycielki, urzędniczki z różnych biur, ekspedientki, pracownice fabryk. Szukałam kobiet rzetelnych, kobiet bystrych i opanowanych, zgrabnych w pracy, w wieku od 22 do 55. Podawanie wiadomości odbywało się w krótkich odstępach czasu kołem i z powrotem do pierwszej, czy wykonała zadanie. Do ścisłej były zobowiązane tajemnicy. Osoba kierująca znana była tylko z imienia, tak że trudno byłoby ją odnaleźć." Każda z podkomendnych Heleny musiała zaopatrzyć się, za własne fundusze, w podręczną apteczkę i biały fartuch. Poza tym przygotowywały kwatery dla łączników i utrzymywały łączność konspiracyjną z punktami kontaktowymi, zbierały pieniądze dla ubogich polskich rodzin, a dla oddziałów partyzanckich w Borach Tucholskich i Lasach Szpegowskich szyły bieliznę oraz gromadziły materiały opatrunkowe i leki. Lekarstwa pochodziły z niemieckich aptek i były zdobywane na podstawie fikcyjnych recept, chociaż także dostarczały je Polki zatrudnione w zakładach farmaceutycznych Boskampa w Starogardzie. Helena na rozkaz Kmdy Okr. Pomorze wspólnie z B. Miąskowskim utworzyła sieć wywiadu, toteż u niej spotykali się, współpracujący w tym zakresie, członkowie wywiadu dalekosieżnego AK z wywiadem ZJ. Dobrze zakonspirowana, uniknęła aresztowań, choć 27 listopada 1944 gestapo w Starogardzie przesłuchiwało ją. Po zadaniu pytań o znajomych i rodzinę została zwolniona. Bieliznę, lekarstwa i bandaże zgromadzone w zakonspirowanych magazynach, 6 marca 1945 przekazano wojskom radzieckim.

Gdy przeszedł front, Helena Lange już 6 kwietnia 1945 podjęła w Starogardzie pracę nauczycielki w Szkole Podstawowej nr 2, a potem w Szkole Podstawowej nr 4, z której w 1952 odeszła na

1939, tajnego nauczania. Dzieci przychodziły do szwalni, w której za zgodą i na zlecenie władz niemieckich szyła ubrania robocze, sukienki, bieliznę... W lipcu 1941 została zwerbowana do Z J, którego załączkiem była konspiracyjna, o harcerskim rodowdziej, organizacja młodzieżowa nazwana przez jej założycieli, gimnazjalistów ze Starogardu /Zygmunt Raczkowski, Izidor Gencza, Paweł Wyczyński/, "Jaszczurka". W sierpniu tego roku kierownictwo "Jaszczurki" przekształciło się w Komendę Powiatową, a Helenie jako jej członkini, powierzono sprawy kobiet, oświaty, pomocy społecznej i służby zdrowia. Należy dodać, że znacznie wcześniej, bo już pod koniec 1940, Lanżanka powołała w Starogardzie Gdańskim konspiracyjną organizację PCK, która na początku 1942 liczyła około 150 członkiń podzielonych na 15 dziesięcioosobowych oddziałów. Tak więc dom jej ojca przy ul. Kościuszki stał się nie tylko siedzibą konspiracyjnej szkoły, ale także punktem kontaktowym i miejscem drukowania antyhitlerowskich ulotek. Gdy starogardzki ZJ nawiązał kontakt z TOW "Gryf Pomorski" /1942/ i AK /1943/, rozmowy na temat scalenia organizacji odbywały się w mieszkaniu Heleny Lange. Na rozkaz Komendy Okręgu AK Pomorze uczestniczył w nich Brunon Miąskowski vel Mionskowski "Sokół" kmdt Obwodu AK Starogard Gdański, a od drugiej połowy 1944 kmdt Inspektoratu Tczewsko-Chojnickiego AK o kryptonimie "Hurtownia". On również 13 grudnia 1943 zaprzysiął Helene wraz z częścią kociewskiego ZJ do AK. Tak więc grupa kobiet przeszła do WSK przy Komendzie Okręgu AK Pomorze, a "Jabłonka" objęła funkcję referentki początkowo tylko na Obwód Starogard Gdański, a od 1944 również na Obwody Tczew i Kościerzynę, stanowiące część Inspektoratu Tczewsko-Chojnickiego, gdzie pracą WSK kierowała Stefania Lesikowska-

Zmarła 30 stycznia 1973 i została pochowana w Starogardzie Gd. na cmentarzu przy ul. 2 Pułku Szwoleżerów.

Fakt jej konspiracyjnej działalności upamiętnia tablica w Szkole Podstawowej nr 4, gdzie pracowała.

Józef Milewski, piszący jej biografie, zacytował słowa ekupanta: "Najtrudniejszym z wszystkich problemów polskich, to problem polskiej kobiety. To największy wróg ..." Tymi słowami oddał hołd tej wspaniałej Polce.

Ella Skerska

Bibliografia:

1. A B A K, J: Bażakowski Z., Dolno M., Genca J., Lesikowska - Szalawska S., Raszeja S., Wiechiewicz E., Wyczyński P. i relacja własne
2. Milewski Józef, Jaszczurka 1941-1945, Starogard Gd., 1980
Milewski Józef, Helene Lange 1894-1975, Starogard Gd., 1984;
3. Komorowski Krzysztof, Okręg Pomorski, [w:] "Wojskowy Przegląd Historyczny" nr 4/1993;
4. Chrzaniowski Bogdan, Walka podziemna na Pomorzu w latach 1939-1945, Tomii, 1990, str. 235-
Chrzaniowski Bogdan, Związek Jaszczurki i Narodowe Siły Zbrojne na Pomorzu 1939-1947, Tomii, 1997, str. 51-52
5. Stornik biograficzny konspiracji pomorskiej 1939-1945, wyd. F A P A Tomii, w. 4, str. 92-93 (wzmianka)



5
5
Lange Helena ps. „Ciocia”, „Jabłonka”, „Jani-
na”, „Lanżanka” (1894–1973), członkini Związ-
ku Jaszczurczego, referentka WSK Obw. AK
Starogard Gd., Tczew, Kościerzyna.

Urodzona 12 II 1894 r. w Starogardzie Gd.;
córka Antoniego właściciela dorożki i Apoloni-
i z d. Szwarz. Po ukończeniu szkoły ludowej
dla dziewcząt (Mädchenschule) zdobyła zawód
modniarki w Pelplinie. Do 1914 r. pracowała
zawodowo. W okresie międzywojennym zdo-
bywała kwalifikacje do nauczania, zdając 13 X
1926 r. maturę przed Państwową Komisją Eg-
zaminacyjną dla nauczycieli niewykwalifi-
kowanych w Toruniu, a potem egzamin kwali-
fikacyjny 15 V 1929 r. W latach 1920–1939 była nauczycielką w Nowej Cer-
kwi, Skórczu, Lubichowie, Pińczowie, a przed wybuchem wojny w Bobowie.
Członkini ZNP, działaczka PCK aktywnie zaangażowana w pracę wychowaw-
czą Kmdy Hufca ZHP w Starogardzie, ukończyła zorganizowany przez ZHP
kurs LOPP.

W grudniu 1939 r. organizowała pomoc na rzecz wdów po żołnierzach
września. W październiku 1940 r. utworzyła konspiracyjny PCK. Zarząd
w składzie (Helena?) Osowska, Maria Śliwianka, Felicja Szykówna ustalił na-
stępujące zadania: zbieranie składek dla rodzin, których ojcowie byli zamordo-
wani lub przebywali w obozach koncentracyjnych, organizowanie pomocy dla
jeńców z obozu przy ul. Gdańskiej 19 i przygotowanie paczek na Gwiazdkę
1940 r. Do wykonania zadań włączyła starogardzkich harcerzy (drużyna Jana

84 *Śluc. biograf. konsp. pomocy 1938-1945,*
Tomii 2001, 2. 5

Wałaszewskiego). Przez całą okupację w domu ojca (tu zastała ją wojna) przy ul. Kościuszki 98 w zorganizowanej szwalni prowadziła tajne nauczanie, ucząc j. polskiego, matematyki, historii, geografii, religii i j. niemieckiego. W lipcu 1941 r. zwerbowana do konspiracyjnej organizacji pn. „Jaszczurka”, od sierpnia członkini Kmdy Powiatowej odpowiedzialna za oświatę, pomoc społeczną i służbę zdrowia. Na początku 1942 r. konspiracyjny PCK w Starogardzie Gd. liczył 150 przeszkolonych członkiń (piętnaście dziesięcioosobowych oddziałów) zaopatrzonych w podręczną apteczkę, biały fartuch. Lekarstwa i środki opatrunkowe dla oddz. partyzanckich w Borach Tucholskich i Lasach Szpegowskich, zdobywane przez podkomendne „Lanżanki” na podstawie fikcyjnych recept, także wynoszone przez pracujące w zakładach farmaceutycznych w Starogardzie m.in. Felicję Lemańską, F. Szykównę i M. Śliwiankę, były magazynowane w domu H. Lange, w stodole Józefa Daszkowskiego w Brzeźnie, a także u Elżbiety Więckiewiczów. Dn. 13 XII 1943 r. pod ps. „Jabłonka” wraz z częścią członków „Jaszczurki” została zaprzysiężona do AK przez Brunona Miąskowskiego (Mionskowski) ps. „Sokół” kmdt. Obw. AK Starogard Gd. (od drugiej połowy 1944 r. kmdt. Insp. AK Tczewsko-Chojnickiego krypt. „Hurtownia”). Objęła najpierw funkcję referentki WSK Obw. Starogard Gd., a od 1944 r. także Tczew, Kościerzynę, stanowiące część Insp. AK Tczewsko-Chojnickiego, współpracując z referentką WSK Insp. „Hurtownia” Stefanią Lesikowską ps. „Jaskółka” oraz referentką WSK w Starogardzie Elżbietą Więckiewiczową. Aleksander Schulz ps. „Michał” kmdt. Podokręgu Północno-Zachodniego Okręgu AK Pomorze w zaszyfrowanym liście do Haliny Krzeszowskiej, Szefowej Referatu WSK Okręgu AK Pomorze, z 20 VIII 1944 r. napisał: „Kmdtka aktywna. Praca postawiona dobrze. Stan członkiń około 200 – 1/3 przeszkolona w PCK”. Wspólnie z B. Miąskowskim utworzyła sieć wywiadu, a jej dom był kwaterą konspiracyjną, punktem kontaktowym wywiadu AK i Związku Jaszczurczego, z którym współpracowała. Dn. 27 XI 1944 r. aresztowana, po przesłuchaniu została zwolniona. Bieliznę, lekarstwa i bandaże gromadzone dla oddz. partyzanckich 6 III 1945 r. przekazała wojskom radzieckim.

Dn. 6 IV 1945 r. podjęła pracę nauczycielki w Starogardzie, w Szkole Podstawowej nr 2, potem w Szkole Podstawowej nr 4, z której w 1952 r. odeszła na emeryturę. Zmarła 30 I 1973 r. i została pochowana na cmentarzu przy ul. 2 Pułku Szwoleżerów w Starogardzie.

Wyróżniona Odznaką Grunwaldu, Zasłużony Ziemi Gdańskiej.

APAK, T.: Lange H.; Bączkowski Z., Dolna M., Gencza I., Lesikowska-Szalewska S., Miąskowski B., Raszeja S., Szalewski J., Więckiewicz E., Wyczyński P.; Ciechanowski K., *Tajna działalność w zakresie opieki społecznej...*, w: *Walka podziemna...*, s. 350; tenże, *Wkład kobiet w szeregach TOW „Gryf Pomorski”...*, w: *Pom. org. konsp. poza AK...*, s. 113; Chrzanowski B., *Działalność ZJ-NSZ*, w: *Walka podziemna...*, s. 235, 247, 257, 350; tenże, *Związek Jaszczurczy...*, s. 51-52; Kamiński H., *Nauczyciele pomorscy w konspiracji pozaakowskiej w czasie*

okupacji hitlerowskiej, w: *Pom. org. konsp. poza AK...*, s. 237; Milewski J., *Kociewie w latach okupacji hitlerowskiej 1939-1945*, s. 165; tenże, *Męczeństwo i walka kobiet kociewskich*, s. 19; tenże, *Jaszczurka 1941-1945*, Starogard Gd. 1983, s. 16-19; tenże, *Głos w dyskusji*, w: *Pom. org. konsp. poza AK...*, s. 280; tenże, *Helena Lange 1894-1973 nauczycielka i patriotka*, Starogard Gd., 1984; Zawacka E., *Kobiety w Armii Krajowej na Pomorzu*, w: *Walka podziemna...*, s. 224; taż, *Szkice WSK...*, s. 410.

Elżbieta Skerska

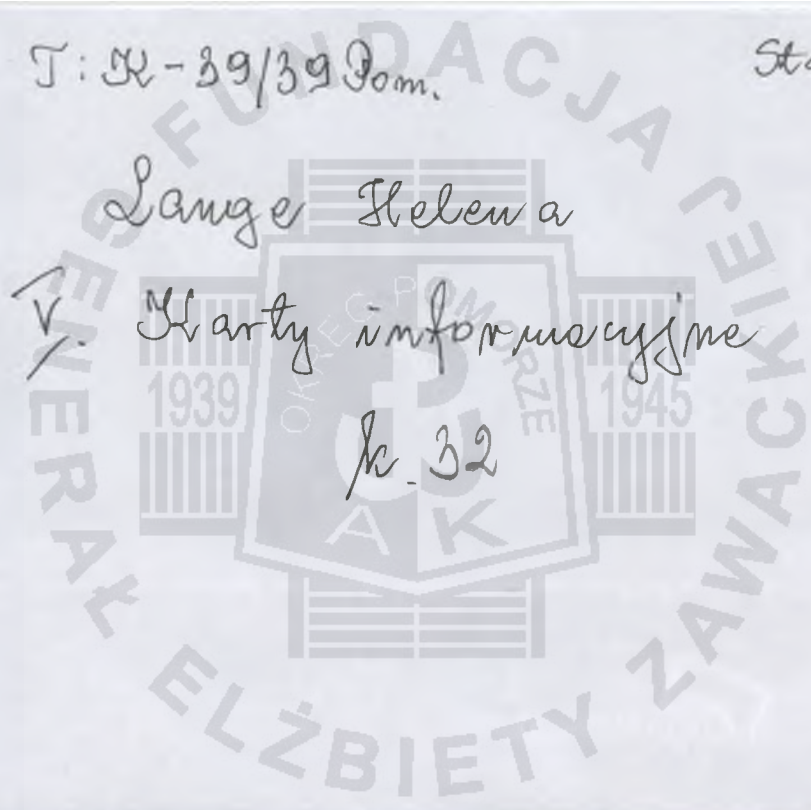
T: 52-39/39 Pom.

Starogard

Lange Helena

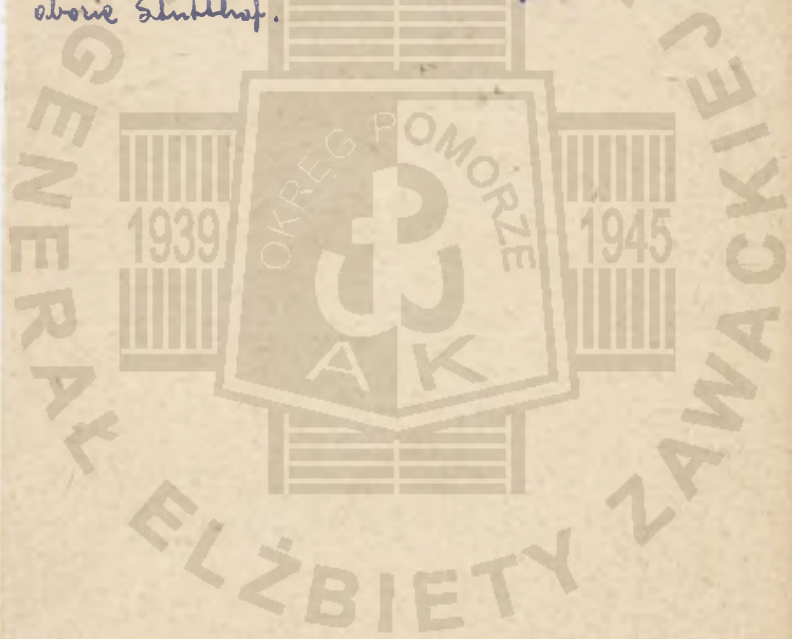
Warty informacyjne

№ 32





z relacji Jzydona Guron, który należał do Związku
Kobiet, 4 Stowarzyszenie Polonistyczne sekcja
Kobiec - charytatywny kierowała Helena Łopuszewska.
główna siedziba na ul. "Ciepła", Docięwole i polskimi
do obozu Stutthof. Sekcja ta liczyła 150 kobiet.
Należała tam także Maria Nagosa.
Z. Grochowska zaprosiła swoje siostry do Związku.
później między innymi siostrami była Felicya Seykówna,
która została aresztowana w lutym 1944. Później
obozie Stutthof.



39 P.

WSK PR
stawogard

++ Lange Helene
Lawzenke

3.

^{g. polska} tajne uam ordam ^{gł} Stawogard i okolice
obrotow i kobiet

red. u red Prilochy

red uam lmare 39/P

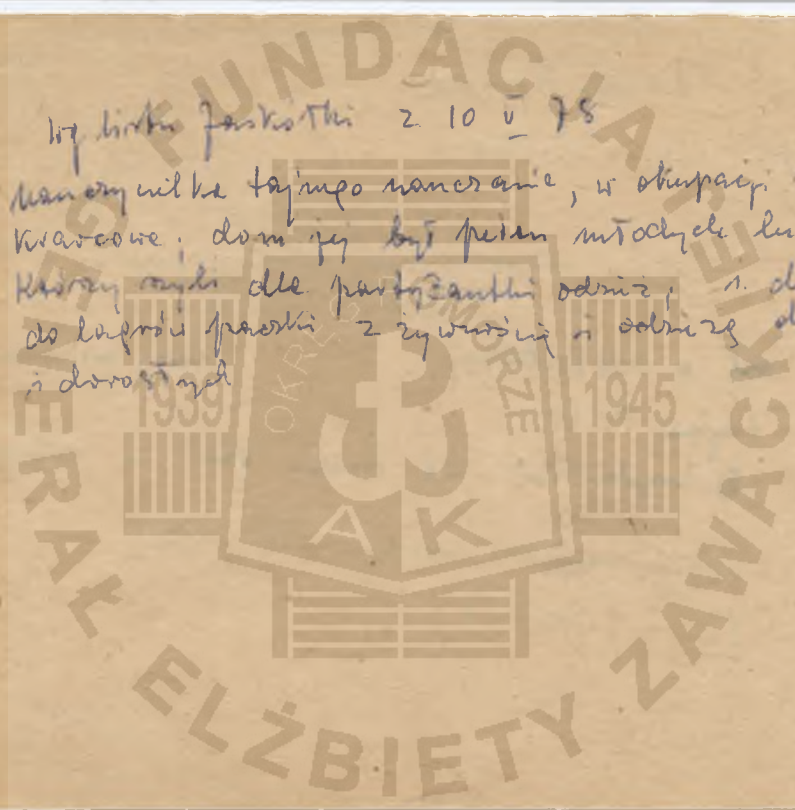
tajne PCV

to krosolac Poi jact kroska ord i relacje swidka
organizowata pomoc dla jencow

(lata jarkostu)

verte!

W liście Jasko Thi 2. 10 v 78
Naszymi było tajnego nameranie, w obupaję jako
Kwarcowe, dom jej był pełen młodych ludzi,
którzy chcieli dla partyzanckich oddziałów, 1. dowodził
do lat 1945 i 1945 z ich wstąpił i oddział dla dzieci
i dorosłych



Grupa WSK. Laurianki

Borkowska ...

Cwiklińska ...

Dolna Marta

K Dawcka ...

Galiczka ...

Górska Helena

Kaczmarska

Michalina

Marcela Julia

Mopowa Marta

Męska

Mogarska

K Osowska

Piotrowska

Wielkowszczyńska Elżbieta

Rutkowska Janina

Skrypska Nowa Grotowska

Szybkowa Felicya

Świątcowa Otylia

KK Sławianka ? ~~Grupa~~ ?



H. Lange należała do II Związku Jaszczurczego
od lipca 1941 r. Felicja Szykowska również została
przyjęta. 4 sierpnia 1941 H. Lange została członkinią
sekcji kierownictwa Związku. Ona prowadziła
zespół kobiet PCK oraz nauki i tajny
nauki. W 1942 prace organizacyjne zostały zahamowane
na skutek niemożności bezrobotności.
Lipiec 1942/43 Związek na Kwateron odzyskał na nowo,
Związek został włączony do AK - z poleceniem Hanel-
nego Hocha. Nastąpiło to 13.12.43 do Okręgu Pomorskiego

normowa z B Hanelnego woli



Lange Helene

zob. interesujący list Mischeta



Lange

Starogard

7

rel B Mięskowskiego u dr B Cieszan.

pełniła działalność charytatywną.
W jej mieszkaniu w Starogardzie odbywały
się czesne zebrania konspiracyjne, w których
uczestniczyli - B Mięskowski „Jank” i
Brodziński.

Lange Helene

po jasnina

mel 39 Pom

PK
Staryy 2nd

8

K-the WSK

M-070

Chojnice

T-073

Friedrichstr 96

fotokopia wstawn do Lange 2 dn 20 8 44
(materialy Wasmata 521)

of J. Miodowski "Kociewie" str 148, 165 Lange Helene
menciona tymu przez cely okupacji w Starogardzie
dnm przy ul. Pomorskiej

267

2

AK 9

39 / Pam

+ Lange Helena
Nazwisko i imię

Lange
Nazwisko panieńskie

Jabłonka Janina
Pseudonimy

1939
Nazwisko używane w czasie okupacji

1945
Nr obozu

Antoni i Apolonia Swarc
Imiona rodziców/nazwisko matki

12. II. 1894 Starogard
Data i miejsce urodzenia

Starogard
Data i miejsce śmierci, ew. przetrwania

ŹRÓDŁA I ZAPISY BIOGRAFICZNE: *rel 39/P*
 Teuta osobna w Archiwum Państwowym
 oraz relacje świadków

rekte

-verte-

Podobnie z radzieckiej robotniczej
kuchnia z usamodzielnik Starogardu fl. która u nas
skupiała organizację i prowadzić się będzie w
tej samej organizacji. (od utworzenia 1939 do końca roku 1941)
Organizowała fabrykę Temp, organizację PCK, była
komendantką na parady Starogardu fl. Tę organizację
dawała leki i opatrunki, które były przekazywane
oddziałom partyzanckim dąbrowskim i Białym Białym
skier. 5 marca 1945. oddział PCK w Starogardzie fl.
prekazał oddziałom Armii Radzieckiej i wojsko-
wym do miasta b. dużo materiałów opatrunkowych
i lekarstw. Do wiosny kiedy bardzo mocno wiodło
przez, była organizacją i wzięła w pracę PCK. Organizacja 17
wzięła jej organizację i organizowała pracę społeczną.

Rel. 39/8.

10

List J. Szalewskiego z 28/XI 1978r.

„Lauzauka z 1943 r.
podporządkowała imię osobiste
w obszarze Czynowskiego kemp.
kempy i tajne uszczelnienie”.

5.21.2.12.

(16)

FUNDACJA

Tkew

Tj. u. 9.11.11

Tj. u. k. Janusowy
"WSK" 20.12.11 Ak. b. o. d.

R. 80/I Starogard

+ PANIOME
+ LANGE HELENA

Nazwisko i imię

Nazwisko panięnskie

Pseudonimy

Nazwiska używane
w czasie okupacji

Aufowi, Apolonia Lange

12.11.1894r. Starogard

Imiona rodziców

Data i miejsce urodzenia

Starogard

Adres obecny

Data i miejsce śmierci

ew. przyczyna

nie. Huszkiewicz Elibeka.

ZRODŁA I ZAPISY BIOGRAFICZNE:

nr 27/I Starogard, R-the WSK obied

Starogard.

MB

Wzrosty cięły w Warszawie, nowo Starogard
organizował w swoim mieszkaniu w Starogardzie
naradami ~~organizację~~ dla podziem. P.E.K. w powiecie.
Pomoc partyzantom. Tj. uaweranie.

nr. 801 Starogard.
Relacja została spisana przez red. Biulek z. Prochadza Tj. uawer.
W październiku 1940r. samowolnie zorganizowała grupę kobiet
celami: przekolewania w dracie sanitarnym, 2. zorganizowanie pomocy
dla jeńców Polakich i Angielskich 3. wysyłanie paczek do gardka w 1940r.
Do wiosny 1942r. współpraca ze Angliki przesuwającym (kur. "Waga")
to maja przez p. Wadarskiego kontakt z partyzantką A.K. i odszed z nimi
współpraca jako drugie P.E.K. wtedy dosta, громадzenie lekar i odrobiny
dla partyzantów i Relacji polubowych. Składała z całej swj grupy kobiet
pomyśle, Ak'owsk". Zorganizowała jednostkę zapiekował na "Roman" (Jarocki)
Relatorce zapmyśle ob. Wiskiewicz, które została mianowana K-His.
W.S.K. Inspektora Starogard, Niektóre - K-His obrotu WSK - Starogard. Świadnie
organizowała przy pomocy "Edmunda" nie iżerności, bymiedu. Pojedac Star. WSK' - 156
Kobala

Lange Helena J. Mielowski "Kociewie" str. 148, 165, 6, 189, 218

12)

str. 148.

W Starogardzie nawiązała przez całą okupację naukową Lange Helena. Jej uczniami byli E. Gotzbrinski, M. Kamiński, F. Lange i inni. W zakresie szkoły powszechnej.

str. 165, 6.

W lipcu 1941a powstała w Starogardzie org. k. dr. farceurów o składowisku "farceurka", w tym czasie to uczucie nie było systematyczne. W Starogardzie k-ant J. Płenera "Junak" w skład komendy wzięła Helena Lange do spraw obsługi, pomocy gospodarczej i służby zdrowia. Maszyna radia, kolportaż i.t.d.

verte

str. 184.

W 1943/44 r. nastąpiło zalecenie wszystkich org. w Kociewiu
do A. Krajowej komisji „Gomwald”, P.A.P., „Gryf Pomorski”,
„Jaszczurko” i Druż. Białej. Wtedy w pracowni biblioteczno-
skoczekowej Heleny Lange, Starog. ul. Kosciuszki 96
zainstalowano punkt zapobiegowy P.C.K.

str. 218.

Cały zapas leków i materiałów aptecznych
w mieszkaniu Heleny Lang, - Elzbieta Wilekiewiczowa
oddana w krajowej komisji zacięciem Armii
Rednickiej.

Tczew
samopomoc
ZJ 13

LANZANKA HELENA
ciocia Zygmunta Bączkowskiego, w jej domu
w Starogardzie koncentrowała się praca podziemna
(relacja P. Wyożyńskiego).

T. : Bączkowski Z., insp Tczew I / 14, 29
II / 1

MG 97

++

Lange Helena

Starogard
Gd.

14

W Starogardzie Gd. jest
ulica Heleny Lange.

zob: T. L. 596/596 Pom. Łódzkie
Władysława (imp. Byd.) 2. II s. 1

zob. VI 02

LANGE

Sakcja kolekcja Inżyniera Garrawego.

Źródło: Rel. F. Benardza, Arch. Poln. Ak.,
M-305.9

~~Żywiec~~
Starogard
AK
15

A-Zak.91

T

AK Sławy
16

Lange

(nauczyciel)

ówodził grupę sanitarną w obr.
Szarych szeregów

240)
rel. Mirowski

Lange Helena

Starogrod
gól. 17
Jaszczurka
WSK AK

Wiosna 1943r. wzięta do organi-
sacji konspiracyjnej Marta Dolna

zob. relacja Marta Dolna K-325 imp.
Tzw.

WSK. III. 2000

++

Lange Helena

a Izaw Starogard Gd.

170. ml.

"Jaszczyk"

18

Zob. t. osob. nr VI-825/1553

Stefan Raszeja

1942. VI 199

Lange Helena

Starogard Gól.
KSK-UK

19

cetnikimi WSK; obw. Starogard Gól.

zob: rezerwa Lesikowska - Szelewska

2-4/4 2.III/1

2000

WSK ZY AK
Pomorze

20

† LANZANKA Helena

(1894 - 1973 ps „Ciocia”, „Yabionka”
„Manina.” Członkini ZY i AK. Kierownik
referatu WSK w Obwodach AK
Starogard Gdański, Tczew, Kościerzyna
szkoła Podstawowa w Starogardzie Gd. posiada
tablicę ku jej czci. Ulice nazwano jej imieniem

Lob.

Sylwetki Kobiet Żołnierzy
Fundacja „Archiwum i Muzeum Pomorskie
Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek”

DRit

str. 206, 207, 208

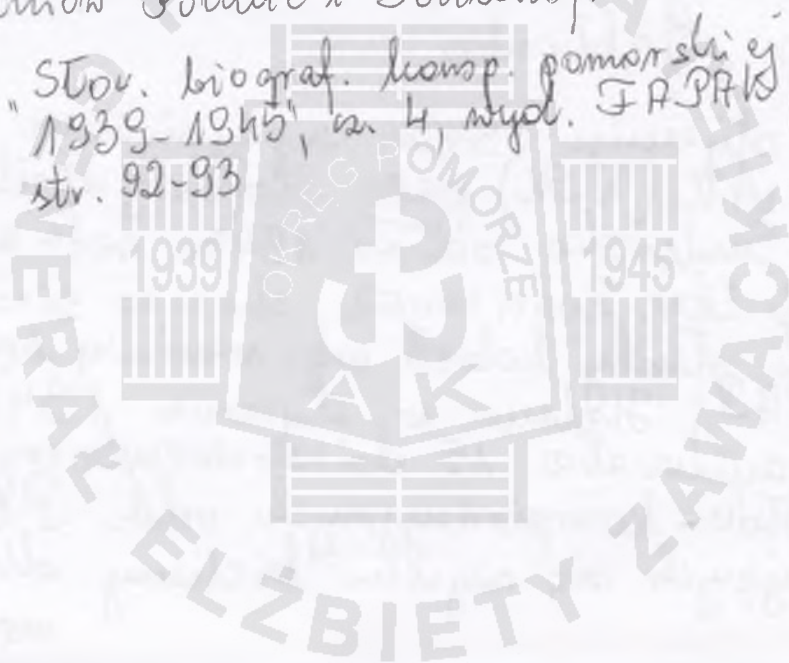
++ Lange Helena
ps. " Jabłonka

Starogard
WSK
21

W styczniu 1943r. zaproszono
do AK (WSK) przez Stefanię Lenikow-
ską-Suslewską, od X 1943r. referentką
WSK Obw. Kościerzyn, chociaż się
wajsz. strażki kobiet org. wzięły będąc
w PFP, Helena w styczniu 1943r.
organizowała 15 trzyosobowych
zespołów - konspiracyjnych oddr. PCK,
zajmujących się szyciem bielizny dla
verte!

partyzantów, przygotowaniem paszek dla
wizjonerów Potulic i Stutthof.

zob: "Stow. biograf. korp. pomorskiej
1939-1945", cz. 4, wyd. FAPAK, t. XVIII
str. 92-93



a

++

LANGE Helena

Starogard WSK-17K
Pomorze

22

ps. „Ciocia”, „Yablonka”, „Janina”,
„Lanzanka” 1894-1973. Członek
związku Jaszczurczego. Referentka WSK
Obwód 17K. Starogard Gdański, Tczew
Tajne nauczanie, sieć wywiadu. Jej domu
kwaterę konsp.

Elżbieta Skerska

Zob.

Słownik Biograficzny Konspiracji
Pomorskiej 1939-1945 część 5
Fundacja „Archiwum Pomorskie AK”
Toruń 2009
str. 84, 85, 86

DRut
2003

Torez - Chojnice
AK 23

Lange Helena, ps. "Julekonia"

była referentką LSH w inspektoracie Torez -
Chojnice.

Komorowski H., Olszyna Pomorska ... , Wojak. Przem.
Hist., 1993, nr 4 (146), s. 86.

MUet - 94

17K 24

2 39 Pam 3 Starogard

4 Lange Helena 5

6 7

8 9 karte

10 Starogard 11 . 1945

12 Milewski Józef: „Kociwice w latach okupacji”
litt. 39-45”

Str 165/6 H. H. wchodziła w skład Komendy Zw. Jask-
 16 czerwiego / powstałego w Zielonowicy p. Starogard w
 lipcu 41. Była osob. odpowiedzialna za sprawy
 oświaty ^{tamże naukowe,} organizowane pomocy społ. i str. by ^{zobowiąz.} zobowiąz.
 karte // karte

Pool Kowce 49r. H. L. ^{organizacji} melarseton funkcyj
Komendantki powiatowej PCK Elżbiety Więckiewi -
- czołej, a sama przystąpiła do organizowania obwo-
dowego oddziału PCK, obejmującego powiaty starogard,
torewski i Koscierski.

PCK RK
Starogard

1 2 39 Paź 3 25

4 Janę Helena, nanosywała 5

6 (Lanżanka H.) 7

8 9 ^{ur.} 12. 2. 1894 w Starogardzie

10 Starogard (Kocieni) 11 1945

12 Milewski Józef:
 "Z walk pol. ruciu oporu na
 Kocieniu z okup. hitl."

5, 260. Pocz. adres cetej chupacyj prowadzić tajne usues (1932.
 - 261 pol. i matem. Organizowała podziemne PCK w Starogard-
 dzie, następnie była Komendantka PCK w pow. Starogard,
 Aniewskim i Kocieniu



Starogard
26

Lange Helena
Starogard

uobrazić w tajnym świecie
i kraspi racjonalną twórczość literacką

1939 1945
Kb Milewska, Męczeństwo, Walka
Kobiety w cięściach

p. 19

Hajecich
95

Lange Helene

Starogard Gd.
Jaszczurka → FK
WSK 27

Cłonkami "Jaszczurki"; pod koniec 1941
wystąpiła z myślą zorganizowania
wśród cłonków "Jaszczurki" konspiracyj-
nego oddziału PCK w Starogardzie Gd.;
ostatecznie utworzony w początkach 1942
liczył ok. 150 cłonków, podzielenych
na 15 dziesiętek.

zob: Milewski J. "Jaszczurka 1941-45",
str. 18 [w:] teksty problemowe
Jaszczurka

Edk. II 2000

Lange Helena

2. Lange Helena, ur. 12.02.1894r. w Starogardzie w rodzinie robotnika Antoniego i Apolonii z d. Schwarz. Modniar¹⁰⁸⁻¹⁹¹⁸ w latach 1920-1939 nauczycielka. Udzielała pomoc ^{humanitarnej} ludności

wiejskiej społecznie. Harcerka. W czasie okupacji prowadziła tajne nauczanie, w sierpniu 1941r. została członkiem Jaszczurki. W latach 1942-1945 działała aktywnie w PCK podziemnym /była kierowniczką oddziału powiatowego w Starogardzie a od grudnia 1943r. - międzypowiatowego oddziału obwodu w ramach WSK AK/. Po wojnie pracowała w nauczycielstwie. Była członkiem SD. Wyróżniona Odznaką Grunwaldu i Zasłużony Ziemi Gdańskiej. Zmarła w 1973r., pochowana w Starogardzie Gd. Tob 4, c. 4, pow. 4 w Star

Jcsew
ZHP, Jaszczurka
WSK-AK
(taj. now.)
28

Zob: lista zeszytych członków w
Jaszczurki [Ar.] Julewskiej J. Jaszczurka
1941-1945, str. 36
tesku problemowe Jaszczurka

208. XI 1993

Lange Helena

Starogrod - Tser -
- Koszulin

od 13. 12. 43 WSK - AK 29

Pod koniec 1943r. przeszedła funkcję
licz. oddz. powiat. PCK w Starogrodzie
Ciebracie Władzianiszowej, a sama
z dn. 13. XII 1943r. w ramach
WSK - AK przystąpiła do organizowa-
nia obwodu; obejmującego powiaty Sta-
rogrod - Tser - Koszulin

zob: Milewski T., Jaszczurka 1941-45" s. 19
tenże problemowe Jaszczurka

AK - W 2000

LANGE HELENA

TCZEW ZJ

W początkach lipca 1941r. w Zelgoszczy odbyło się spotkanie założycielskie starogardzkiego ZJ w składzie: Izydor Gencza ("Junak"), Paweł Wyczyński ("Wrzos"), Zygmunt Bączkowski (kierownictwo) oraz Albin Ossowski i Zygmunt Grochocki. Do organizacji przyjęto też kobiety Helenę Lange i Felicję Szykównę, a także Mieczysława Brodnickiego (juniora) i Jana Wałaszewskiego. W sierpniu 1941r. zostały zorganizowane punkty kontaktowe. Gł. punktem kierowała H.Lange, która jednocześnie zaczęła organizować zespoły kobiece i tajne nauczanie. Aresztowania i akcja germanizacyjna zahamowały pracę w Starogardzie. Część członków ZJ uciekła do Warszawy i wstąpiła do AK. 13.I.1943r. starogardzki ZJ podporządkował się Pom. Okr. AK. Podczas rozmów scaleniowych ZJ reprezentowali: I.Gencza, M.Noga, H.Lange, Brodnicki (senior) i Ziółkowski, natomiast AK Brunon Miąskowski.

B.Chrzanowski, Działalność ZJ-NSZ, [w:] Walka podziemna..., s. 257.

MGr'94

L₁

Tczew
AK 31
na

Pomorze

LANG E Helena
"Jablonka" od wissny 1944n
inspektorat rejonowy
Tczew - Chojnice

AK rozwój organizacyjny
red. K. Komoroski
ryd. Bellona Warszawa 1996 s. 373

a)

†

T. K - 39/39/Pom

Starogard Pomorze AK-24

32

LANGÉ Helena

ps „Lanzanka” „Ciocia”

Punkt Kontaktowy, organizacja
zespołów Kobiecych w Starogardzie Gd.
Scalenie z AK i „Gryfem Pomorskim”

Job.

Związek Maszeczurczy i Narodowe
Siły Zbrojne na Pomorzu 1939-1947

Bogdan Chrzanowski
Fundacja Archiwum Pomorskie AK
Toruń 1997

DRut
07.2004

str. 51, 52

Lange Helena

ZESKANOWANE

